

Raport o stanie *Kardiologii Polskiej* za okres wrzesień 2007 – sierpień 2008

Kardiol Pol 2008; 66: 1146-1147

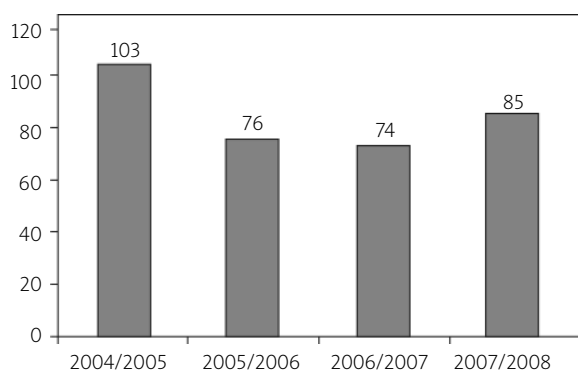
Podczas ostatniego Kongresu Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego zespół redakcyjny i wydawca naszego pisma Wydawnictwo Termedia zaprosili na spotkanie wszystkich współtwórców *Kardiologii Polskiej*, a więc recenzentów, komentatorów i członków Rady Naukowej. Spotkanie to zgodnie z wieloletnią już tradycją miało miejsce w piątkowy wieczór, a jego celem było, jak zawsze, z jednej strony wysłuchanie uwag szanownych gości o piśmie i wspólne przedyskutowanie dalszych planów, a z drugiej przedstawienie raportu o stanie *Kardiologii Polskiej*, ze szczególnym uwzględnieniem ostatnich 12 miesięcy, czyli czasu, który upłynął od poprzedniego spotkania.

Ogólnie kondycja pisma nie budzi zastrzeżeń. *Kardiologia Polska* dobrze wypełnia swoją rolę – oficjalnego pisma Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego. Utrzymujemy wysoki nakład 5000 egzemplarzy, pismo ukazuje się regularnie 12 razy w roku, nie licząc suplementów, a w ciągu ostatniego roku w regularnych numerach łącznie wydrukowano 1464 strony.

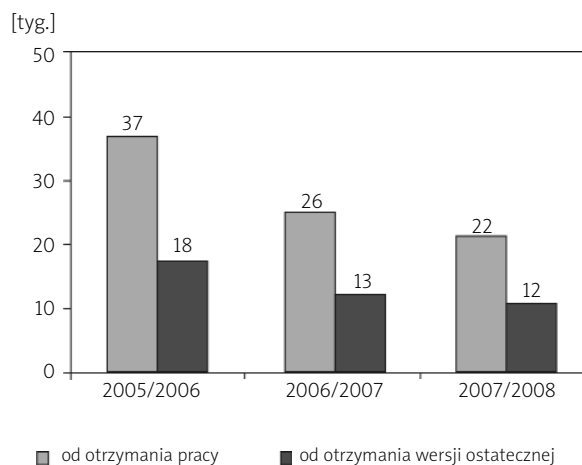
Cieszy fakt, że otrzymujemy dużo materiałów (w ciągu roku było to 85 prac oryginalnych, 107 doniesień kazuistycznych i 38 prac poglądowych). Wprawdzie prac oryginalnych mogłoby być więcej, ale i tak jest już lepiej niż w poprzednich latach, co dokumentuje Rycina 1. Mając więcej prac oryginalnych, możemy wspólnie z ich autorami i recenzentami zadbać o lepszą jakość tych doniesień, nawet kosztem pewnego wydłużenia czasu ich obiegu i konieczności opracowania przez autorów kolejnych wersji.

Trzeba tu jednak od razu zaznaczyć, że bardzo zależy nam też na skróceniu czasu oczekiwania pracy oryginalnej na druk. Dokładamy wszelkich starań, aby żadna praca nie leżała bez powodu w redakcji, czekając na swoją kolejkę do oceny czy wysłania do recenzentów lub autorów. Dobre prace, niewymagające zbyt wielu rewizji drukujemy bardzo szybko. Dość powiedzieć, że średni czas od otrzymania pracy oryginalnej do jej druku wynosi obecnie 22 tygodnie i jest najkrótszy w historii ostatnich lat *Kardiologii Polskiej* (Rycina 2.)! Mając nieco więcej prac oryginalnych, staliśmy się też nieco bardziej wymagający – procent prac odrzuconych nieco wzrósł w ostatnim roku (z 17 do 26%), ale chcielibyśmy też zapewnić wszystkich autorów, że zawsze staramy się zrobić wszystko co w naszej mocy, aby nadesłane przez nich prace zostały wydrukowane i nie poddajemy się łatwo. Zawsze namawiamy autorów do podjęcia trudu usunięcia usterek dostrzeżonych przez recenzentów oraz redakcję i potem czekamy cierpliwie na nowe wersje prac – czasem nawet dłużej niż zwyczajowe 4 tygodnie, a jeśli opinie recenzentów na temat pracy są rozbieżne, staramy się zawsze dać pierwszeństwo tej korzystniejszej dla autorów.

Kardiologia Polska jest wspólnym dziełem bardzo wielu ludzi. Są to, rzecz jasna oprócz autorów prezentowanych doniesień, recenzenci prac (w ciągu ostatniego roku zwróciliśmy się 325 razy z prośbą o wydanie opinii o nadesłanej pracy) i komentatorzy publikowanych doniesień. W okresie od września 2007 do sierpnia 2008 r. w *Kardio-*



Rycina 1. Prace oryginalne przysłane do *Kardiologii Polskiej* w ciągu ostatnich 4 lat



Rycina 2. Czas oczekiwania na druk prac oryginalnych w ciągu ostatnich 3 lat

logii Polskiej ukazało się 111 komentarzy, którymi były opatrzone prawie wszystkie doniesienia oryginalne, wiele opisów przypadków, a nawet wytyczne Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego. Komentarze te w zależności od potrzeb były krótsze lub dłuższe (niektóre przyjmowały wręcz postać kilkustronicowych prac pogładowych, włącznie z piśmiennictwem), ale zawsze znakomicie ułatwiały lekturę komentowanych materiałów i nie jest tajemnicą, że część Czytelników zaczyna czytanie od komentarza do pracy, a dopiero potem sięga po zasadniczy tekst.

W tym miejscu chcielibyśmy jeszcze raz bardzo serdecznie podziękować recenzentom, komentatorom i redaktorom działów, którzy bezinteresownie poświęcają swój czas *Kardiologii Polskiej*. Dzięki nim pismo utrzymuje dobry poziom, rozwija się i polskie środowisko kardiologiczne może być z niego zadowolone.

Zadowolenie to będzie jednak większe i w pełni uzasadnione, gdy *Kardiologia Polska* zdobędzie swój *impct*

factor. Przypomnijmy, że staramy się o to już od kilku lat. Od początku 2007 r. wszystkie numery pisma są poddane dokładnej ocenie i śledzona jest częstość cytowań artykułów publikowanych w *Kardiologii Polskiej* w innych pismach, posiadających *impact factor*. Jak zgodnie stwierdzili uczestnicy naszego piątkowego spotkania, nakłada to na nas wszystkich – publikujących w świecie – obowiązek pamiętania o *Kardiologii Polskiej* i cytowania drukowanych w niej prac zawsze, gdy jest to możliwe i uzasadnione. Leży to w naszym wspólnym, polskim interesie. Zdobycie przez nasze narodowe pismo wysokiej pozycji naukowej podniesie prestiż polskiej kardiologii, ale przede wszystkim bardzo ułatwi nam prezentację naszych badań międzynarodowej społeczności naukowej i na pewno będzie bodźcem do rozwoju nauki w kraju.

Redakcja